№. 30 w Sobotę dnia 5. Lutego 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 1. Lutego. — Polityka ma święto. Przy piechocie przywrócono sekcyą rezerwową sztabu jeneralnego marynarki.

Paryż, 2. Lutego. — Urzędowe dzienniki donoszą, że Breunier zamianowany został posłem w Konstantynopolu.

Triest, 1. Lutego. — Wiadomość o ocaleniu wojewody Grahowa Jakoba Wujaticha niepotwierdziła się. Znajduje się on w niewoli tureckiéj w obozie Omera baszy, który wyparty z Bielopawelich, opiera się o fortecę Szuz.

Wiedeń, 2. Lutego. — Komisarz giełdowy, zapewne z wyższego polecenia, oświadczył bankierom, że stosunki Austryi do Francyi nie są zagrożone zerwaniem przyjaźni.

Turyn, 29. Stycznia. — Minister sprawiedliwości Buoncampagni zamierza przerobić niektóre paragrafy kodeksu karnego, które wraz z zmienionem prawem małżeńskiem będą przedłożone na przyszłych posiedzeniach izb.

Berlin, 4. Lutego. — Naj. Pan raczył nadać poborcy celnemu Schuft w Wehr, powiecie Heinsberg, order orła czerwonego czwartéj klasy; tudzież radzcom policyi Stieber i Hofrichter w Berlinie i Maass w Charlottenburgu tytuł dyrektorów policyi.

Berlin, 3. Lutego. — Z akt ministerstwa sprawiedliwości mają być od czasu do czasu ogłaszane wypadki i doświadczenia sądów przysięgłych pruskich. Będą zaś umieszczane w archiwum pruskiego prawa karnego, które radzca najwyższego trybunału Goltdammer ogłasza.

W Akwizgranie utworzyło się towarzystwo na akcye wynoszące 2 miliony talarów, w celu robienia zwierciadeł i kryształowych naczyń różnego rodzaju. Statuta tego towarzystwa potwierdził król na lat 50.

— *(Koresp. Cz.)* Ministrowie spraw zagranicznych, handlu i finansów miewają obecnie w sprawie handlowo celnéj dość częste narady, w których, oprócz kilku radzców z ministerstwa finansów i handlu, ma także stały udział komisarz pruski p. Pommer Esche, prowadzący układy z p. Bruck. Pokazuje się stąd, że rozpoczęte negocyacye nietylko niedoznały żadnéj przerwy, z powodu nowych nieporozumień, o których wspominały dzienniki darmstadzkiéj koalicyi, lecz owszem, że zbliżają się do końca. Co o ich osnowie dzienniki raz po raz napomykają, jest tylko prostym domysłem, bo cały ciąg konferencyi, równie jak każdy ich szczegół, osłoniony jest jak to zaraz przy ich rozpoczęciu byłem doniósł, zupełną tajnością. Im więcéj obu układającym się rządom na tém zależy, aby toczące się konferencye pomyślnym uwieńczone były skutkiem, tém usilniéj bronią one do nich przystępu nie tylko wszelkim organom dyskusyi publicznych, lecz i oficyalnym pełnomocnikom państw pomniejszych. Sprawa rzeczona była zbyt długo publicznie traktowaną, i z jednéj i z drugiéj strony opinia publiczna była zbyt namiętnie podrażnioną, aby spodziewać się było można, że dalsza publiczna dyskusya niestanie jéj i tą razą na przeszkodzie. Dziennikom państw pomniejszych nie podoba się ta tajemniczość, mniéj jeszcze podoba im się dualistyczne zwierzchnictwo, które sobie Austrya i Prusy w załatwieniu tak ważnéj dla całych Niemiec sprawy przywłaszczają. Lecz praktyka ostatnich lat pokazała, że bez takowego dwóch naczelnych państw porozumienia się, nic ważnego w Niemczech do skutku przyjść nie może. Przyczyna ta powinna wystarczyć na zaspokojenie ambitnych pretensyi pożądanego równouprawnienia członków rzeszy. — Izba pierwsza prowadzi dalsze obrady nad ordynacyą miast dla prowincyi wschodnich. Izba druga, która znów od kilku dni niemiała publicznego posiedzenia, będzie obradowała nad projektem do prawa znoszącym ordynacyą gminną z 1850. r., oraz nad zniesieniem artykułu 105. ustawy konstytucyjnéj, który właśnie prawo to ordynacyi gminnéj, powiatowéj i prowincyalnéj gwarantuje. Komissya wyznaczona do rozpoznania tych projektów, oświadczyła się za zniesieniem ordynacyi gminnéj z 1850. r. i za wykreśleniem z konstytucyi artykułu 105. Co do tego ostatniego, posłowie polscy zasiadający w komissyi, pp. Potworowski i Morawski wnieśli, aby na miejsce mającego się wykreślić artykułu postanowiono inny, zastrzegający przynajmniéj tyle, a zastrzegający konstytucyjnie, że rząd jest obowiązany wnieść na legalnéj drodze i poprowadzić na legalnéj, to jest sejmowéj drodze, taki lub owaki projekt do prawa ordynacyi gminnéj, powiatowéj i prowincyalnéj. Bo lubo minister spraw wewnętrznych wniósł już podobne projekta do sejmu, to jeżeli projekta te przez jednę lub drugą izbę przyjęte nie będą, lub jeżeli przyjęte będą z odmianami rządowi nie podobającemi się; p. minister może je znowu zupełnie cofnąć, a nie będąc żadnym artykułem konstytucyi obowiązanym do wniesienia na drodze legalnéj nowych, może je z własnego pełnomocnictwa oktrojować i wielką część krajowego prawodawstwa z kompetencyi ciała prawodawczego usunąć. Wniosek zupełnie słuszny, nad którym w komissyi i po frakcyach długo obradowano, którego mimo tego nie przyjęto. Posłowie polscy postanowili zatém wnieść go na nowo na posiedzeniu publiczném. Jeżeli go izba nie przyjmie, da przez to nowy dowód obojętności swéj dla gwarancyi swobód konstytucyjnych.

Zresztą zupełna tu w téj chwili cisza w polityce. Karnawał zajmuje głównie wszystko co żyje; balów publicznych i prywatnych bez końca. Artysta dramatyczny Ira Aldrige powraca tu dzisiaj z Poznania, gdzie dał trzy reprezentacye, tu stąd uda się przez Wrocław do Wiednia. Panna Teressa Milanollo daje jutro ostatni, piąty koncert. Publiczności trudno się z nią rozstać. Krytycy w ocenieniu jéj gry nieróżnią się w zdaniu, wysławiając ją pod niebiosa, i słusznie. Straciliśmy zupełnie nadzieję, abyśmy mieli jeszcze zimę. Deszcz, mgła, błoto, to jéj tegoroczne oznaki. Stan zdrowia w mieście dosyć jednak pomyślny.

Wrocław, 1. Lutego. — Jak godnie znosił cierpienia swoje i stósował się do woli bożéj kardynał Diepenbrok, tak też wzuiosłością nacechował ostatnie chwile swojego życia. Od samego popołudnia przed swoim zgonem trzymał nieustannie krucyfiks w ręku, który kilkakrotnie z westchnieniami do ust przyciskał, mówiąc: przyjdź, panie Jezu! Przyjdź, panie Jezu! O przyjdź jak najrychléj! Podczas ostatnich chwil klęczał sufragan diecezyi, ksiądz Latussek, duchowieństwo miejscowe, krewni i służba około łoża umierającego. Przy odmawianiu wspólnem litanii do wszystkich świętych, kardynał głośno dołączał głos swój i przy: *Sancta Maria! ora pro nobis!* ustał. To były ostatnie słowa jego. — Ostatnie rozporządzenia świadczą o szlachetnych uczuciach zgasłego kardynała. Zapisał bibliotekę swoją, złożoną z 3900 dzieł teologicznemu konwiktowi, a każdemu z rodzeństwa swego po 1000 złotych reń. legatu, cały zaś pozostały majątek zapisał na rzecz wrocławskiéj diecezyi. Od kościoła pochodził, niech wraca do kościoła, ta myśl kierowała kardynałem.

Hamburg, 25. Stycznia. — Ktoby o usposobieniu umysłów ludu chciał sądzić z gwałtownych dyskusyi gazet kopenhagskich i prowincyonalnych nad rozwiązaniem Folkentingu i nastąpić mającymi nowymi wyborami do sejmu, mógłby myśleć, że naród cały dotknięty żywo tem co się stało z przestrachem i obawą na przyszłość wygląda. Tymczasem tak nie jest. Historya Folketingen znalazła dotychczas bardzo jałowy pokład gruntu, w którym korzenie zapuściła; i to tylko w niektórych klasach ludu, zwłaszcza w tak nazwanéj średniéj klasie, która się lubi nazywać inteligencyą par excellence; i w owéj frakcyi stanu włościańskiego, która spodziewała się, że za pomocą téj instytucyi dostąpi wreszcie długo oczekiwanéj regulacyi stosunków agraryjnych a znanéj dziś pod nazwą »przyjaciele chłopów« — sama siebie partya ta nazywa »lewicą.« W wielkiéj masie tutejszéj publiczności »pisze świadomy korespondent z Kopenhagi« — niemówię o wyższych stanach, które tu jak wszędzie stanowią partyę konserwatywną, napotykam na wielką bardzo obojętność. — Rozbiwszy ją znachodzę sąd zdrowy i naturalny zdradzający wielkie bardzo przywiązanie do dawnego, tak że nawet ludzie z usposobieniem konserwatywnem niemogą tłumić życzenia, żeby ten zbytek z jednéj, a niedostatek z drugiéj strony, zamienił się niejako w średnią proporcyonalną. Tak rzeczy na rozwagę biorąc, każdy łatwo się przekona, że prawo nie tym wszystkim tylko służy, którzy roszczą pretensye do opiekuńczego *plein pouvoir* na własnéj woli opartego, chcąc niejako wystąpieniem swoim dowodzić, »la nation ce sont nous!« Spodziewać się należy, że nastąpić mające wybory do Folketingu wykażą do jakiego stopnia ci ludzie się mylą, pomimo wszelkich ich wysileń i zachodów. Do środków których oni używają popierając swe plany, należy także wyzywanie słabéj strony p. Sörensen, w którego chcieliby wmówić, że cała wina spada na Niemców.

Tak naprzykład pan Monrad puścił w »Faederlandet« artykulik nie zły i nie mało przydatny na noc ś. Bartłomieja lub »nieszpory Sycyliańskie« in majorem Daniae gloriam. Szczęściem wszelkie takie środki są bezskutecznemi. Wspomniałem tu o tem wszystkiem dla wykazania drażliwéj nieprzyjaźni między ultra Duńczykami a Niemcami w kwestyach

politycznych. W Jutlandyi głosowanie Folketingu w sprawie celnéj wielkie wywołało nieukontentowanie.

— Z Londynu nadeszła wiadomość, że ministeryum wojny wydało rozkaz do wszystkich dowódzców pułkowych, niewypuszczania nikogo ze służby wojskowéj; niezostało to bez wrażenia. Przytem zamierzają tam założyć w kraju kilka kwater głównych, ażeby w przypadku potrzeby zgromadzić można siły na punkt zagrożony. Jak tylko milicya będzie uorganizowaną, otrzyma bezzwłocznie stacyą centralną w bliskości Birmingham. — Z Liverpool piszą, że ztamecznego portu wypłynęło wychodźców zeszłego roku 229,099 między temi 31,600 Niemców. Wedle doniesień z Port Philip z Australii okręt rządowy z wychodzcami, który wypłynął 4. Sierpnia z Liverpool, przybył tam z 200 choremi na febrę; 120 passażerów umarło w drodze.

— Mowa cesarza Napoleona ex re wybranéj na małżonkę panny de Montijo poruszyła tu całą publiczność giełdową polityku̥jącą; tém bardziej, że koresp. paryski H. N. donosi, że na giełdzie paryskiéj uważają jakoby ta mowa mało miała związku i bardzo była excentryczną. Głoszą jednak znowu o ogólnéj amnestyi i o nowéj redukcyi armii, która jednak liczbę kadrów nie zmniejszy, tak iż we 48 godzin wszyscy puszczeni na urlop, będą mogli stanąć pod chorągwią. — Telegr. depesza donosi, że wieść o zmianie ministeryum jest bezzasadną.

Królestwo polskie.

Warszawa. — Ustawa o szlachcie gubernii zachodnich, którzy po dojściu lat 18 wieku, wchodzą do służby cywilnéj na zasadzie Najwyższego ukazu 21. Kwietnia 1852. r. §. 1. Szlachta gubernii: Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Mińskiéj, Kowieńskiéj, Kijowskiéj, Podolskiéj i Wołyńskiéj, którzy po dojściu 10 lat wieku, oświadczą na zasadzie Najw. ukazu 21. Kwietnia 1852 r., życzenie wejścia do służby cywilnej będą przyjęci do niéj na mocy prawideł, w niniejszéj ustawie skreślonych. Moc obowiązująca obecnéj ustawy rozciąga się i na tych z szlachty, mających lat 18 spełnionych, którzy znajdują się w rządowych zakładach naukowych, ale dopiero po wypuszczeniu ich z takowych zakładów. Zwierzchności zakładów obowiązane są przy wypuszczeniu uczniów, brać od nich wiadomość, jaki rodzaj służby obrać sobie życzą, i wiadomość takową mają niezwłocznie udzielać naczelnikom gubernii, w których oni są z pochodzenia swego zapisani. (Najw. zatw. ustwa 5. Czerwca 1852 r. §. 1.) — §. 2. Niniejsza ustawa określa: 1) warunki dla wejścia do służby cywilnéj, 2) sposób odsyłania szlachty na służbę, 3) nadzór nad niemi, 4) prawa ich w służbie i 5) uwolnienie od służby. (dal. ciąg n.)

Francya.

Paryż, 31. Stycznia. — Monitor dzisiajszy zawiera następujący artykuł: ślub cesarza w Notre Dame jest jedną z owych wielkich uroczystości, które pozostają w pamięci ludu, podał sposobność mieszkańcom Paryża okazania sympatyi dla Napoleona III. Cała Francya przystąpi do tych dowodów wdzięczności i przywiązania, jakie okazała stolica cesarzowi i z nim podziela. W tych masach ludu, które się zgromadziły, aby się przypatrzyć rysom nowéj władczyni, było coś więcéj, nad samą ciekawość, okrzyki dla niéj wydawane, pochodziły ze serca. Szlachetne i piękne oblicze, którego łagodność i skromność jeszcze o wiele piękność jego podnosi, wywierało urok niepowstrzymany na tłumy. Klasy robocze pojmowały, jak wiele przychylności i poświęcenia dla nich dusza cesarzowéj w sobie zawiera.

Wczoraj wieczorem opuścili o godzinie 4 nowożeńcy Tuilerie pojazdem czterokonnym. Dwa szwadrony karabinierów tworzyły zasłonę. Baron Pierres, pierwszy koniuszy małżonki Napoleona i dowódzca oddziału kawaleryi, pierwszy z prawéj, drugi z lewéj strony karety jechali konno. Napoleon był ubrany po cywilnemu. Jego małżonka miała na głowie biały kapelusz, ranny ubiór, futro z gronostajów. Księżna Matylda, hrabina Montijo, książe Hieronim, książe Napoleon i hrabia i hrabina Montebello jechali następnemi pojazdami. Cesarz zabawi w St. Cloud do 5. Lutego. Wczora podczas przejazdu cesarza z Tuileriów do kościoła Notre Dame, stały deputacye z dep. Sekwany i Oise, Sekwany i Marny ze swymi merami, korporacie paryskie w liczbie 400 na terasach ogrodu tuileryjskiego w kierunku Sekwany i placu zgody, tudzież w wielkiéj alei. która prowadzi do pałacu. Korporacye i deputacye miały chorągwie, w kolorach francuskich, niebieskim, białym, czerwonym, tudzież hiszpańskich, czerwonym, żółtym, czerwonym. Niektóre były także w kolorze białym, zielonym i fiołkowym. Pomiędzy chorągwiami jedna zwracała głównie na siebie uwagę, miała na końcu umieszczonego żywego orła. Przy niéj stali starzy żołnierze cesarstwa. Jedni mieli stare swe mundury, drudzy na kapeluszach karty z napisem: uświęcony batalion gwardyi cesarskiéj. Wszystkie publiczne gmachy i mnóstwo prywatnych kamienic było wczora iluminowanych. Przed wszystkiemi atoli jaśniał ratusz, gazem oświetlony i pysznie przyozdobiony. Cała nowa ulica Rivoli tonęła w morzu ognia kolorowego. Wszystkie teatra były przyozdobione w chorągwie. Książe Brunszwicki i bar. Rotschild świetnie iluminowali swoje hotele. O przypadkach nieszczęśliwych nie słychać.

— Monitor donosi, ze koszta ślubu poniesie lista cywilna.

— Charakteryzują wczorajszy udział w uroczystości w ten sposób, że żołnierze i robotnicy okazywali nieco uniesienia. Burżuazia mrukliwa pozostała zimną, gwardia narodowa milczała, nawet tu i owdzie pozostały kapelusze na głowach. Na placu zgody panowało głębokie milczenie. Im którą część miasta bogatszego zamieszkuje społeczność, tém mniéj okazywała udziału na téj uroczystości.

— Nieprzyjemnie wczora dotknął jeden przypadek Ludwika Napoleona. Kiedy wracał z kościoła Notre Dame, spadła korona z jego pojazdu. Źle przeto mu wróżą.

— Miss Howard faworyta dawniejsza cesarza wyjechała w piątek do Boulogne, z początku tego uczynić nie chciała, ale dano jéj do zrozumienia, że sama przyzwoitość i jéj własny interes wymaga tego poświęcenia się chwilowego.

— Assemblée Nationale powiada: dzienniki ministeryalne zapewne opowiadać będą o szalonem uniesieniu ludności paryskiéj. Wyjąwszy żołnierzy i kilku grup ludzi tu i owdzie, cisza panowała. Nie było, prawdę mówiąc, ani uniesienia, ani nieprzyjacielskiego uczucia. Jak zazwyczaj ciekawość spędziła tłumy i sprawdzamy to mówiąc, że te tłumy patrzały bez okrzyku, bez zgiełku i bez przypadku.

Jedna osoba, która widziała oryginalny portret Maryi Stuart w Anglii, powiada że małżonka Napoleona podobną jest do niéj zupełnie z nosa, z brwi charakterystycznych, ze złocistych włosów, białéj płci. Czy to z przypadku, czy z wiedzy, iż jest podobną do niéj, ubiera się także jak Maria Stuart i swe bujne włosy wtył zaczesuje z długiemi wiszącemi lokami po bokach głowy.

— Policya bystre ma oczy na przedmioty sztuki, ażeby niewyrażały żadnych przycinków cesarskiéj parze. Tak przetrząśnięto u jednego rzeźnika kram cały, ponieważ łeb świński ubrał w koronę cesarską. Pokazało się przecie, że to uczynił w nadmiarze uniesienia, bo jest zwolennikiem cesarstwa, a tacy przemysłowcy, wszyscy niemal towary swoje w korony teraz ubierają.

— Monitor donosi. że Napoleon 3000 osób ułaskawił z liczby tych, których sądzono w skutek wypadków 2. Grudnia 1851. Nazwiska ułaskawionych będą późniéj ogłoszone. Pozostanie na wygnaniu lub w więzieniach jeszcze 1200 osób.

— Msza uroczysta odśpiewana wczora w Notre Dame nie jest oryginalną kompozycyą Aubera. Składała się z wyjątków le Sueur i Cherubiniego. Auber tylko Domine salvum na nowo instrumentował. Te Deum było z le Sueur. Niewymowny wpływ wywarły chóry, kiedy zaśpiewano O Salutaris i Urbs beata z le Sueur.

W katedrze podczas ślubu cesarskiego siedział turecki poseł obok nuncyusza papiezkiego, z którym rozmawiał często. Posłowie turecki i egipski z orszakami swojemi poselskiemi mieli w kościele zwyczajem muzułmańskim nakryte głowy.

(Kor. Cz.) — Paryż, d. 26. Stycznia. — Komentarze nad mową cesarską, zostały już zupełnie wyczerpane. Jedna tylko pogłoska uwagę trochę zajęła: redukcya wojskowa, mająca niby osłodzić cierpkość mowy. Natomiast samo małżeństwo jest materyałem ciągłych rozmów i nieskończonych to żartów, to plotek. Przyszła cesarzowa bawiąc w Paryżu od lat kilku, żyjąc w nim z sans gêne, jak to przystało na Hiszpankę, otaczając się młodzieżą elegancką, szczególnéj młodemi Aguadami, dała powód do różnych obserwacyi, które bawią publiczność, a które bardzo są użyteczne dla partyi nieprzyjaznych. — Przyszła cesarzowa sprzeciwiła się zaprowadzeniu ogonów u sukien i surowości dworskiéj etykiety, którą Napoleon III. miał zamiar wprowadzić na wzór Napoleona I. W przewidywaniu, że będzie panowała nad umysłem cesarza, co może być wątpliwem, mnóstwo ambicyi stara się skarbić jéj łaski. Z drugiéj strony, pewna część dam wyższego tonu ma się z jéj przyczyny od tuileryów odsuwać. Matka jéj, nie lubiona jako Angielka, ma opuścić Francyą wkrótce po ślubie. Salony wzięły za żart pochwałę małżeństwa cesarskiego, jaką zrobiły dzienniki angielskie, podnoszące z efektą okoliczność, iż w przyszłéj cesarzowéj płynie krew angielska. Między plotkami krążącemi z powodu małżeństwa, są i te: że przyszła cesarzowa ma wymódz na cesarzu zniesie niekonfiskaty majątku orleańskiego; że ma być zakazanem pod karą sądową szkalowanie cesarzowéj, że pan Drouin de Lhuis, zasięgając informacyi w Madrycie! najwięcéj się cesarzowéj naraził itd. itd. Szczęściem, że w Paryżu plotki długo się nie utrzymują, szczególnéj plotki niedorzeczne. Małżeństwo cesarskie jest prostem następstwem dni grudniowych. Publiczność krzyczy na nie, jak krzyczała na konfiskatę majątku orleańskiego, zapominając, że oba te fakta są racyonalne, i że fakta ważniejsze jeszcze Francyą czekają.

Wczorajszy Monitor ogłosił program mającego się odbyć małżeństwa. W sobotę, w dzień ślubu cywilnego, nie będzie balu w tuileryach lecz koncert, na którym będą śpiewane kantaty, napisane przez p. Mery, a do których muzykę ułożył p. Auber, kapelmistrz JCMci. Na ten koncert zaproszonych będzie około 1000 osób. Za danie ślubu cesarstwu, arcybiskup paryzki ma być mianowany kardynałem. Dzisiejszy Monitor ogłasza dekret, urządzający dom cesarzowéj. Księżna d'Essling została mianowana wielką ochmistrzynią; księżna Bassano damą honorową; hrabina Montebello, jeneralowa Ferey, córka marszałka Bugeaud, a żona byłego dowódzcy 7. pułku hulanów, który tyle figurował w dniach grudniowych, wicehrabina Lezay Marnezia, baronowe de Pierres i de Malaret i margrabina de Las Marismas, damami pałacowemi; hr. Tascher de la Pagerie, wielkim mistrzem, a syn jego pierwszym szambelanem. Wielka ochmistrzyni ma pobierać 40,000 fr. rocznéj pensyi; dama honorowa 25,000 fr.; a damy pałacowe 12,000 fr. Onegdaj cesarz pojechał z hrabiną i hrabianką Montijo do St. Cloud, i przywiózł je z sobą na obiad do tuileryów. Co dzień, a nawet parę razy na dzień udaje on się w małéj karetce do pałacu elizejskiego, jak dawniéj udawał się na plac Vendôme. Pułkownik Fleury, adjutant cesarza, został posłany do Anglii dla zakupienia koni dla dworu cesarzowéj.

P. de Maupas minister policyi, domagał się na ostatniéj radzie ministrów ukarania dziennika la Presse, za ogłoszenie listów niektórych wygnańców i za dążenia opozycyjne, ale cesarz odmówił żądania z powodu, iż ma zamiar ogłosić po małżeństwie liczne łaski. Pisarze rządowi, szczególniéj Garnier de Cassagnac, wystąpili z pochwałą cesarskiego małżeństwa. Artykuł Cassagnaka był obraźliwy dla partyi monarchicznych, wszelako żaden z ich dzienników odpowiedzieć na niego nie śmiał i nie mógł. Wszakże dzienniki francuzkie powtórzyły artykuł Dziennika francuzkiego, zapewniającego, że mocarstwa północne wierzą słowom cesarskim: l'Empire c'est la paix, i że nieprzypuszczają nawet możności wojny. Skoro Monitor wyrzucił dziennikom angielskim miotanie obelg na cesarstwo, Times zaparł się ich; tymczasem Morning Chronicle zacytował własne wyrazy Timesa, które wyrzuty Monitora aż nadto usprawiedliwiają. Ksiądz Gaduel, ogłosił w l'Ami de la Réligion, zapowiedzianą krytykę pisma p. Donozo Cortes, dzisiejszego ambasadora hiszpańskiego w Paryżu, wielkiego zwolennika cesarstwa, a zachęcającego gabinet madrycki do modyfikacyi konstytucyi hiszpańskiéj.

Spadek giełdy londyńskiéj, obawa nieurodzaju, agitacya hiszpańska

z powodu elekcyi i intryg dworskich, ciągłe deszcze i nieukontentowanie z powodu małżeństwa, rzuciły na giełdę paryzką wielką nieufność. Papiery trzymają się słabo, być może jednak, że przymrozki, które mamy od dwóch dni, usuną część obawy i przyczynią się do podniesienia walorów. Ogólne są skargi na brak balów prywatnych.

Anglia.

Londyn, 31. Stycznia. — Powiadają, że Gladstone niemoże się zgodzić z kilku znakomitszymi członkami gabinetu Aberdeena. Punktem spornym być ma podatek od dochodu. W skutek tego niektórzy spodziewają się, że Gladstone wkrótce z ministerstwa wystąpi, a tekę jego obejmie Francis Baring, który, jak wiadomo, dawniéj już pod lordem Melbourne urząd kanclerza skarbu sprawował.

— Od kilku dni powtarzają wszyscy korespondenci angielscy z Paryża pogłoskę, że rząd angielski w depeszy dyplomatycznéj oświadczył gabinetowi madryckiemu, iż w przypadku zniesienia konstytucyi, uważać się będzie za uwolnionego od zobowiązań, jakie na niego związek poczwórny wkłada. Żaden z dzienników angielskich urzędowych po głoski owéj dotąd nie zbił ani niepotwierdził.

— We względzie Czarnogóry powiada Times, co następuje: religia, tradycya i sympatia polityczna, — wszystko jest tam ruskie; Czarnogórcy znakomitsi są w Petersburgu wychowani, i każdy ma rosyjski stopień oficerski; haracz, jaki porta od Czarnogóry pobiera, od kilku dziesiątków lat car rosyjski płacił; car Aleksander, dla pokazania przychylności swéj do Czarnogóry, wyparł się w roku 1806 pełnomocnika swego, Oubrila, i odmówił ratyfikacyi pokoju, który Bocca di Cattaro do królestwa Illiryi przydzielił i t. p. Również jasną jest rzeczą, czemu Rosya od czasów Piotra Wielkiego mały ten naród pasterski i rozbójniczy tak bardzo obchodzi. Czarnogóra jest warownią przez naturę wzniesioną, która, w posiadaniu mocarstwa chrześciańskiego pierwszego rzędu, nad morzem adryatyckiem panować i w przyszłych rewolucyach wschodu prowincyom słowiańskim za punkt oparcia służyć może. »Położenie to rzeczy — powiada Times — jest dla porty i dla Austryaków zarówno nieprzyjemnem.« Na przyszłość wpływ Rosyi w Czarnogórze jest niebezpiecznym dla Austryi ze względu na posiadłość w Cattaro i Raguzie; lecz w chwili obecnéj jest także wyprawa turecka dla interesów austryackich niebezpieczną. Zwycięstwo — zresztą nieprawodopodobne — porty oddałoby jéj w ręce okropną pozycyą wojskową, a nawet mogłoby część odsłoniętą granicy austryackiéj zagrozić. Z drugiéj strony klęska poniesiona przez Omera baszę nieomieszkałaby, szczepom chrześciańskim w Bośnii i Hercogowinie dać popędu, któiego siła i rozciągłość trudną jest do obliczenia. — — Ani Anglia, ani Francya, ani Austrya przypatrywać się niemoże z obojętnością podbiciu i przytłumieniu niepodległego szczepu chrześciańskiego, którego góry panują nad jednym z najsilniejszych punktów morskich na brzegu przytykającym do wysp Jońskich i granicy Dalmacyi.

— W tamtą środę zdarzył się smutny wypadek w Windsorze. Lekki faeton dwoma ponejami zaprzęgnięty, oczekiwał w dworcu kolei na Miss Ricardo, córkę członka parlamentu tegoż imienia, aby ją powieźć do zamku jéj wuja w Timess Park. Pociąg londyński przybywa, Miss Ricardo, która zwykle sama powozi, siada na przodzie faetonu, a pokojowa w tyle, gdy tymczasem groom poszedł po tłumoczki. Zanim Miss Ricardo zdążyła pochwycić cugle, konie zrażone gwizdem lokomotywy odjeżdżającéj, zerwały się z miejsca, a pani Ricardo pochwyciwszy jeden cugiel, szarpnęła końmi i faeton uderzywszy gwałtownie o wóz ładowny w podwórcu, roztrzaskał się. Ricardo poniosła tylko małe stłuczenia, ale pokojówkę spotkało większe nieszczęście, noga jéj zaplątała się w koło i zdruzgotaną została. Nieszczęśliwéj musiano amputować nogę wyżéj kolana. Poneje nie wstrzymane tym wypadkiem, wypadły do gmachu dworca i w sali królewskiéj potłukły wszystko, co na drodze spotkały.

Włochy.

Z Turynu piszą pod dniem 27. Stycznia, że rada gminna w Saluzzo rozwiązaną została z powodu tego, iż kilku uchwałami swemi mięszała się w zakres państwa. Izba deputowanych przyjęła pierwszy artykuł projektu do prawa we względzie urządzenia izby handlowéj.

Florencya 19. Stycznia — Dzisiaj wielki smutek tutaj panuje, wszystko było już przygotowane na wspaniały bal u dworu, a tu nagle nadchodzi wiadomość o śmierci stryja wielkiego księcia, arcyksięcia Rajner; otóż karnawał przerwany. Obecność króla bawarskiego żadnych uroczystości znacznych nie wywołała, pragnął on bowiem sam być, tylko koncert u wielkiego księcia przez familią wyprawiony przerwał jednostajność, na którym pomiędzy innemi popisywały się śpiewem także ulubiona księżna Poniatowska, ur. markiza Montecatisi, i hrabina Orsini, ur. Orloff, obiedwie znakomite wirtuozki. Rossini znajduje mianowicie w ostatniéj tak wielki talent, iż jedynie dla niéj kompozycye nowe stwarza, i znów całkiem dla muzyki żyje, którą przez czas przydłuższy poniechał.

Z wyspy Elby. — Wspaniałe muzeum Napoleona, które książe Demidoff tutaj w willi St. Martino niegdyś przez Napoleona zamieszkiwanéj urządzać każe, szybko naprzód postępuje. Książe był tu niedawno, i wystawną uroczystość poświęcenia urządził. Mieszkanie Napoleona pozostanie, jak było; ale stajnie zamienione zostaną w sale marmurowe, i w nich ustawione będą wszelkie pamiątki, które książe skupuje i które przez małżonkę swoję, księżną Matyldę, dostał. Spodziewają się wkrótce ogłoszenia małżeństwa tego za nieważne, a wtedy zapewne znajdą się konkurenci z domów książęcych, podobnie jak w roku 1805.

Szwajcarya.

Bern, d. 30. Stycznia. — W tygodniach ostatnich ze wszystkich dzienników państw sąsiedzkich sypały się znowu jak grad noty na biedną Szwajcaryą, i już środki wrażenia ze strony mocarstw wielkich naprzeciw temu kraikowi górzystemu zapowiedziano, a teraz jak się zdaje wszystko to ogranicza się na śmiałe domysły i wnioski. Tessin, którego rząd popędliwy kapucynów obcych za granicę wydalił, miał być, jak się wydawało, miejscem obrotów dla armii lombardzkiéj. Ze reklamacye ze strony Austryi robiono, potwierdza się, ale takowe o wiele nie są tak groźne, jak rozpowiadano. Owszem zawierają one jedynie pewien rodzaj żądania wynagrodzenia dla poddanych austryackich, podobnie jak też rząd sardyński ze swemi krajowcami u rady federacyjnéj się wstawił, i mniemam, że z dość wielką pewnością dodać mogę, że władze tessyńskie niebyłyby od tego, aby pensyi żądanych nieuwzględniły. Tym sposobem na teraz byłby powód do przechadzki wojskowéj Radetzkiego przez granicę naszę usuniętym. Zdaje się, iż niezupełnie wyraźnie utrzymują, aby władze austryackie dla przypadku pojedynczego nad granicą lombardską (obrazy straży przednich) środki surowe rozporządzić miała, zwłaszcza że bez zadosyćuczynienia przyzwoitego się nieobejdzie. Przez to niechcę powiedzieć, że tu w bezpieczeństwie zupełnem zasypiamy, przeciwnie lud szwajcarrki nieufa całkiem położeniu rzeczy w Europie i dla tego niepozwoli się zastać nieprzygotowanym. — Rada narodowa, która w tych dniach radzie federacyjnéj nowy kredyt do uzupełnienia telegrafów naszych otworzyła, i takowéj mianowicie układy odpowiednie z państwami sąsiedniemi zaleciła, zajmowała się wczoraj układem Szwajcaryi z wielkiem księstwem badeńskiem, dotyczącym dalszego prowadzenia tamtejszych kolei żelaznych na ziemi szwajcarskiéj. Nie od rzeczy pewnie będzie, przytoczyć, że rada stanów w dniach tych artykuł związkowego prawa karnego o obrazie rządów obcych w odmiennym nieco składzie na nowo podniosła, i to w formie następującéj: »znieważenie publiczne ludu zagranicznego albo jego panującego albo jakiego rządu obcego karanem będzie nałożeniem pieniędzy aż do 2000 franków, z czem w przypadkach cięższych więzienie aż do 6 miesięcy połączone być może. Dochodzenie nastąpi jednak tylko na żądanie rządu dotyczącego, o ile federacyi wzajemnością odpłacać będą.« Wątpią, aby rada narodowa artykuł ten przyjęła.

Austrya.

Wiedeń, 27. Stycznia. — Wczorajszy wstępny artykuł Lloyda o małżeństwie cesarza Napoleona przewyższa wszystko co dziennik ten, najgorliwszy cesarza rzecznik, wydał na widok publiczny. »Nie jest to wcale traf niekorzystny, mówi Lloyd, który chciał, aby cesarz Francuzów wybrał dla siebie żonę z niepanującego domu. Skodaby było, aby on powołany do skreślenia nowych praw domowych dla nowéj swojéj dynastyi, miał się skłonić do oparcia ich na tak wątkiéj podstawie. Tak dobrze, jak niemasz dla szlachty żadnéj korzyści z postawienia ciasnych szranek w wyborze żon swoich, tak również niemasz jéj i dla panujących. Najlepsze to prawo mężczyzn z każdego stanu, że może kobietę swojego wyboru na równi z sobą postawić, i ten nie mądry, kto go się dobrowolnie zrzeka. Większa część panujących nie może nieszanować dawnych praw swego domu, ale tam gdzie niemasz podobnego dogmatu, niemasz również potrzeby stwarzania go. Był czas, gdzie większa część monarchów zaślubiała córki własnego kraju. Potem nadeszła pora, gdzie cała polityka była poddaną polityce familijnéj. Panujący posiadali kraje jak szlachcic dobra swoje, rozdawali je i zapisywali swoim dzieciom. Teściowie panujących trzymali się polityki swoich zięciów, wspierali ich w pokoju i walczyli za niemi w wojnie, jedynie ze względu na węzły pokrewne. Wówczas wielu panujących z miłości dla kraju i potęgi swojéj, nałożyło na siebie samych obowiązek nie zawierania innych małżeństw, prócz tych które zwiększały ich władzę i bezpieczeństwo ich narodów. Wielkie powody usprawiedliwiały i nawet uszlachetniały największą ofiarę. Epoka ta już przeminęła dawno. Wielkie państwa — a o nich jednych może tu być mowa — nie znają już polityki familijnéj, co już i familia Bonapartych miała sposobność doświadczyć. Zalety ograniczonych praw domowych znikają teraz, a tem widoczniéj występują ich wady na wierzch. Mianowicie w dziejach Francyi, pod panowaniem Burbonów zbyt to widocznie się pokazało. Nadmieniamy tylko, jak szkodliwą jest dla moralności publicznéj owa częsta zmiana religii przy zawieraniu małżeństw między równemi sobie stopniem domami panującemi, gdzie wysokie osoby mające przyświecać światu swoim własnym przykładem, dla korzyści światowych wyrzekają się przekonań własnych, którychby się wyrzekli w innym znów kierunku, albo i wcale się nie wyrzekli, gdyby korzyść ta pod inną się była objawiła formą.

Godniéj to w każdym razie ze strony cesarza Francuzów, jako męża i syna własnych czynów iść za popędem serca, aniżeli w przedrzeźnianiu próżnem starożytnych ustaw, nie koniecznie jego i dom jego obwięzujących, po jednym lub drugim zamiarze ożenienia się, pojąć wreszcie jaką córkę domu panującego ostatniéj klasy bez miłości i bez skłonności. Jedyny zarzut, jakiby można uczynić przeciw jego ożenieniu jest ten, że tym sposobem pokrzywdził rangę domu swojego. Ale Bonapartowie krzywdzą siebie wtedy tylko, jeśli chcą świetnieć przez przodków. Należą oni do familii, która jedynie czynami swemi błyszczeć może. Zapewne znajdzie się jakie pięćset junkrów na Pomorzu, znajdzie się bez liczby poruczników gwardyi, którzy się za wyższych poczytują, aniżeli synowiec wielkiego cesarza, i byłoby największą śmiesznością, gdyby on chciał siebie i dom swój mierzyć na miarę tych ludzi. Ci którzy do czegoś w świecie przyszli, są zawsze możnymi, a oni są właśnie owemi przodkami, których po paręset latach tak wysoko się ceni, jeżeli tylko umieli własną mierzyć się miarą, a nie zaś miarą przeciwników swoich, jeśli tylko umieli wystrzegać się własnych ambicyi. Parvenu, który chce zostać le grand maître de la garderobe, już jest zgubiony; kto chce poprzestać na mniejszéj ambicyi stania się wielkim człowiekiem, ten może wygrać zupełnie. Wolno mu chcieć być marszałkiem polnym, ale nie marszałkiem dworu, — ministrem, ale nie koniuszym. Jest kupa świecidła, któréj mu nigdy nie wolno tknąć ręką, ale mu za to wolno używać szczerego złota, wszystkiego co jest użyteczne, prawdziwe i wielkie. I do niego również powiedziano, że mu wolno wszystkiego zakosztować w ziemskim raju, wyjąwszy robaczliwego jabłka z jednego zakazanego drzewa, a przecież, jak często nawet wielkie dusze zmalały i znikczemniały przez pożądliwość kobiecą do zakazanego cacka! Jakże wielu było ludzi na świecie, którzy za wstęp do małych wrót pałacowych zaniedbali wielkiéj bramy do świątyni dziejów!

Wróćmy od tego zboczenia do przedmiotu. Dom Bonapartów ma to do siebie, co i wszystkie inne domy, że póty jest znakomitym, póty będzie potężnym. Pierwszemu Napoleonowi składano hołdy jakich nawet nie składano nigdy czternastemu Ludwikowi. — Krói nieoojmuje nigdy osobę niższego stanu, wyjąwszy kiedy sam chce. Jakób II. angialski ożenił się z Anną Hyde córką wieśniaczki, a przecież dwie jéj córek siedziało na tronie angielskim jako wszechwładne królowe... Piotr W. pojął w małżeństwo wdowę po dragonie szwedzkim, a Europa uznała za jego życia i po śmierci jako monarchinię Katarzynę I, a po śmierci jéj córkę Elżbietę i wnuka Piotra jako panujących, i powaga domu Romanowów nic zaprawdę przez związek ten nie ucierpiała. Ranga jaką przyszli potomkowie panny Montijo w świecie odziedziczą, zawisła zupełnie od potęgi jaką odziedziczą. Jeżeli dziedzictwem ich będzie Francya, to będą oni tak zacnemi, jak gdyby pochodzenie swoje w prostéj linii od Karola W. mogli udowodnić!!

Przeciw artykułowi temu występuje dzisiejsza Pressa mówiąc, że Lloyd »wiedeński« dał nowy tu dowód swojego patryotyzmu i puścił wolne wodze swojemu uwielbieniu dla wybrańca francuskiego ludu. Nie ma on dość uwielbienia, mówi daléj Pressa, dla słów cesarza, które w źle ukrytéj ku naszemu dworowi zawiści, przypomina jedno z najsmutniejszych zdarzeń. .. Polityczna myśl tego małżeństwa jakkolwiek byłaby antiaustryacką, musi być poprzednio jeszcze okadzoną i td.

— Gazeta tryestska potwierdza wiadomość o poniesionéj przez Turków klęsce: Dnia 15. b. m. walka była nierozstrzygnięią; dopiero pod wieczór Osman basza skadarski cofnął się ku dolinie i zajął stanowisko obronne u stóp wzgórza. Czarnogórcy korzystając z ciemnéj i słotnéj nocy, wpadli do obozu tureckiego niespodzianie, szerząc postrach i nieporządek. Turcy rozbiegli się na wszystkie strony. Wielka liczba trofeów przekonywa o ważności skutku bitwy. Czarnogórcy zabrali 17 chorągwi, między niemi »Alai Barjakeder« zwaną chorągwią proroka, prochu na 80 ładownych koni, 60 koni, znaczną ilość broni, w srebro kutych jataganów i tp., tudzież 317 głów tureckich.

Wiedeń, 29. Stycznia. — Cesarz przyjmował wczoraj posła francuzkiego i pełnomocnego ministra przy tutejszym dworze p. de la Cour na osobnem posłuchaniu, na którem znajdował się hr. Boul Schauenstein minister spraw zagr. Pan de la Cour złożył przy téj sposobności swoje listy wierzytelne.

— Utrzymują, że cesarz wyraźnie rozporządził, aby postanowienia tyczące się małżeństw obecnie celem narad będące, opierały się na uchwałach koncilium trydenckiego.

— Załatwienie nieporozumień ze Stanami zjednoczonemi nastąpiło w skutku osobnych korespondencyi, które umyślny kuryer z Washingtonu przywiózł do Wiednia z zapewnieniem przyjaznych stosunków.

— Słychać, że wkrótce rozstrzygniętém będzie względem przyszłego stanowiska ministerstwa handlu i skarbu równocześnie z załatwieniem rozdziału czynności ze zniesionego ministeryum rólnictwa i górnictwa. Pogług dotychczasowych niezałatwionych jeszcze zupełnie wniosków, oba ministerstwa zachować mają wspólny swój zarząd. Naczelnicy pojedyńczych wydziałów obu tych departamentów otrzymają do pewnego stopnia niezawisłość w prawach bieżących, ważniejsze zaś sprawy oddawane będą pod rozstrzygnienie pana ministra. W tém samem położeniu znajdować się będą wydziały ministerstwa zniesionego, które do ministeryum handlu należy.

— Kilka poddanych austryackich zaniosło skargę do władz granicznych z powodu, iż chcąc się udać do wsi tureckiéj Skurlik celem odszukania zrabowanego im przez Bośniaków bydła, napadnięci zostali przez tureckiego dzierzawcę dziesięciny, zbici i zrabowani. Władze rozpoczęły w tym przedmiocie śledztwo.

W tym samym przedmiocie piszą następnie, że ban chorwacki wyjednał zadosyćuczynienie; zwrócono szkodę i mudir turecki musiał przed nadgraniczną warownią przeprosić korpus oficerów.

Ameryka.

Nowe powstanie Floresa przeciw Ecuaderowi powoduje New Jork Timesa do uwag następujących: »w kilkunastu państwach Ameryki południowéj najwięcéj ku północy leżących zanosi się na wojnę, która pewnie na interesa nasze północnoamerykańskie bez wpływu niepozostanie. Wiadomo, że Peru i Ecuador już z powodu wyprawy dawniejszéj, pomiędzy sobą na śmierć się gniewają. Ecuador zarzuca Peru, że jenerała owego wspierało, i dla tego żąda wynagrodzenia za straty poniesione. Peru zaprzecza i niechce płacić, — w postanowieniu tem prezesa jego bez wątpienia Chili utwierdza. Kongres w Ecuadorze upoważnił więc naczelnika państwa do wypowiedzenia wojny, bez któréj się zatem nie obejdzie. A następstwem tego jest owa demonstracya Floresa. Lecz szczęściem dla nas, Nowa Granada stoi po stronie Ecuadora i jest jego związkową zaprzysiężoną w przypadku, gdyby do bójki przyszło. Niedawno dopiero konsul i flaga Peru w Panama dotkliwie obrażeni zostali, a ponieważ rząd Granady uporczywie zdrażał się dać do zadosyćuczynienia, konsul przymuszony był udać się do Lima, aby tam wyraźny *casus belli* zapowiedzieć. Wojna ta więc zakłóci komunikacyą naszą z morzem spokojnem, i grozi mnóstwem nieprzyjemności, o których jeszcze — szczęściem dla naszéj tymczasowéj spokojności umysłu — jeszcze wyobrażenia pewnego niemamy. Wyprawa Floresa więcéj zatem obiecuje, aniżeli na pierwszy rzut oka spodziewać się było można.«

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 3. Lutego. — Podczas wczorajszego święta skradziono w kościele franciszkańskim dwa śrebrne krzyże z ółtarza, wartości 20 tal. Jakiś mały człowiek, w czapce futrzanéj brunatnéj przeszedł po nabożeństwie przedpołudniowém przez sień mieszkania księdza Grandke do kościoła i zapewne ukrył się w kościele i pozwolił się zamknąć. Gdy popołudniu otworzył zakrystian kościół, widziano znów tego człowieka wychodzącego z kościoła i zakrystian krótko potem postrzegł, że niemasz na ołtarzach tych dwóch krzyżów.

Ostrowo, 1 Lutego. — Żarnice i szkarlatyna panują w naszéj okolicy i niejedną pochłonęły ofiarę. Są i przypadki apopleksyi, tak znaleziono parobka ze Szczurów leżącego bez duszy na drodze obok wozu, trzymającego jeszcze lejce i bicz w ręku. Konie stały spokojnie. Pokazało się, że parobek został tknięty apopleksyą.

Mówią że kilku obywateli ma zamiar wybudować tu wielki spichrz na skład zboża, okowity i innych przedmiotów, za pomierną opłatą. Byłoby to bardzo rzeczą dogodną dla stanu kupieckiego, który tu może składać towary jeszcze nieoclone, a przeznaczone do królestwa polskiego.

Rozmaite wiadomości.

— Znany z wysyłek swoich zamorskich w Anglii Mr. Lindsey donosi, że wkrótce zamierza olbrzymim swoim okrętem »Caroline Crisholm« wysłać 900 uczciwych i porządnych dziewcząt do Australii, gdzie brak kobiet mocno czuć się daje.

— P. Medakowic, sekretarz zmarłego władyki Czarnogórców, pisze historyę kraju Montenegro.

— Nadworny fabrykant króla Leopolda belgijskiego, jest Polak, i zowie się Felix Jastrzębski. W tych dniach słyszeliśmy instrument z pracowni jego pochodzący.

— Pod Wiedniem w zamulisku rzeczki tegoż nazwiska znaleziono rzymski kamienny ołtarz na 3 stóp wysoki z napisem mało uszkodzonym, poświęcony nimfom przez centuriona 13. legii. Pochodzi on z pierwszego wieku po Chrystusie.

Wiadomości literackie.

Z dniem 1. Lutego wychodzić zacznie we Lwowie czasopismo niemieckie p. t. »Galicia, Blätter für ernste und heitere Unterhaltung«. Program tego pisma powiada: »większa część zjawionych dzienników rozwinąwszy się w pełni, więdnieje i bliską jest upadku, te tylko, które nieprzepełnione były samą goryczą literacką i polityczną, ale postawiły sobie za cel uczciwą dążność do budzenia i kształcenia publicznego ducha, mogą niedaleką przyszłość przetrwać.« Dążność tę chce Galicia »w ciasnym obrębie najbliższego naszego domowego kraju« reprezentować i »na pograniczu wschodniéj i zachodniéj europejskiéj oświaty pojednać i połączyć żywioły germańskiego i słowiańskiego życia umysłowego.« Pismo to podawać będzie powieści, poezye i t. d. niemieckie i tłumaczone z polskiego i rosyjskiego życiorysy pisarzy i artystów, nowiny miejskie, wiadomości z kraju, recenzye teatralne itp. Wychodzić ono będzie dwa razy na tydzień po $1\frac{1}{2}$ do 2 arkuszy druku; przedpłata dla zamiejscowych 1 złr. 25 kr. kwartalnie.

Przybyli do Poznania dnia 4. Lutego.

BAZAR: Nieżychowski z Żylie.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Poczta z Lipska; Wedekind z Berlina; Döbbelin, Ilian i Freytag z Szamotuł.
POD CZARNYM ORŁEM: Łakomicki z Machcina; Rajewski z Pakszyna.
HOTEL DREZDENSKI: Taczanowski z Choryni; Gadebusch z Szczecina; Schulz z Lipska.
HOTEL RZYMSKI: Biegańska z Cykowa; bar. Gräve z Kolaczkowa; Pawelke z Osieczny; Jordan z Berlina.
HOTEL PARYSKI: ks. Szczodrowski z Grodziszczka; Szczodrowski z Poświętnego; Jackowska z Pomarzan; Rogaliński z Gwiazdowa; Gąsiorowski z Zberek; Koszutski z Mielżyna; Drzewiecki z Jaworowa; Mąkoski z Brzozowia.
HOTEL BERLINSKI: Stahr z Zielonki; Schwanke z Gniezna; Hellmold z Kaźmierza; Krasicka z Karsewa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Nehring z Nehringswalde; Geisler z Kromolic; Neumann z Buku.
POD TRZEMA LILIAMI: Brychczyński z Wilczyna; Hepke z Sękowa; Kujawinski z Polajewa.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 4 Lutego. 1853. r. od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	6	8	2	13	4
Żyta, szefel	1	20	—	1	23	4
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	5	6	1	11	2
Tatarki, szefel	1	14	6	1	16	8
Grochu, szefel	2	5	6	2	10	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	15	—
Siana, centnar	—	26	—	—	28	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	1	20	—	1	25	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	17	—	—	17	7	6